

GŁOS WARSZAWY

Rok III

Warszawa, 21 lipca 1944 r.

№ 56 (149)

Sygnały dnia

W szczególnym momencie obchodziliśmy w r. bieżącym rocznicę Grunwaldu. 534 lata temu zjednoczone siły słowiańszczyzny zahamowały pochód na wschód germańskiego złoactwa. Oręż polski stanowiący trzon sił, jakie stanęły do walki przeciwko krzyżactwu, odniósł jedno z najwspanialszych zwycięstw w swych dziejach, umożliwiając na wiele stuleci swobodny rozwój wszystkich narodów słowiańskich. Dziś armie potomków krzyżackich stoją w obliczu nowego Grunwaldu, nowej klęski, która musi być klęską ostateczną. Jeżeli w r. 1410 zahamowano tylko pochód krzyżactwa, nie przetrącono mu kręgosłupa nie odepchnięto na zachód skąd przyszło — rolę tę wypełnić musi zbliżające się zwycięstwo. Wiąmo germańskiego niebezpieczeństwa musi zniknąć raz na zawsze. I znów we współdziałaniu ze wszystkimi niemal narodami świata decydująca rolę odegra słowiańszczyzna. Armie Związku Sowieckiego błyskawicznymi ciosami zbliżają chwilę ostatecznego pogromu. Chlubą naszą jest udział Polski w toczącej się walce, dążeniem zaś winno być, aby udział ten był jaknajwiększy. Nowy Grunwald musi być również naszym dziełem.

PRZYGWAŻDŻAMY KŁAMSTWA

Wskazywaliśmy już na beczelną propagandę d-twa AK i emigracyjnych czynników w Londynie, które walkę narodu polskiego, oddziałów Armii Ludowej, walkę, jaką prowadzą inne oddziały, rekrutujące się z elementów demokratycznych, niepodporządkowanych AK, a nawet akcje dywersantów sowieckich zapisują na swoje konto, ubijają dla siebie polityczny kapitał. Wieści, jakie nadchodzą z terenu, pozwalają bliżej oświetlić taktykę d-twa AK.

Linie kolejowe w całej Polsce zatłoczone są transportami. Jeden za drugim ciągną transporty na wschód i na północ wiozące ostatnie rezerwy, jakie Hitler kazał rzucić do walki. Dzień i noc jadą pociągi załadowane wojskiem, czołgami i samochodami. Dzień i noc jadą na zachód pociągi ewakuacyjne, wiozące wszystko, co wróg zdołał zabrać, co zdążył zrabować. W tym stanie rzeczy, kiedy każde zahamowanie transportu może mieć dla wroga nieobliczalne skutki — ODDZIAŁY AK ZACHOWUJĄ CAŁKOWITĄ BIERNOSC. Ludzie widzący sytuację sami rwą się do czynu — lecz czynniki kierownicze nie pozwalają. Od niższych d-ców AK z kilku okręgów wiadomo, iż nawet nieliczne akcje planowane przeciwko transportowi ZOSTAŁY W OSTATNICH DNIACH ODWOŁANE. Co robią oddziały AK? Oczekują na rozkazy. Zbrodniczość tej taktyki d-twa AK jest

tym oczywistsza, że nie tylko ułatwia Niemcom podpieranie walącego się frontu, lecz UŁATWIA I POMAGA OKUPANTOWI W RABUNKU I WYWÓZCE POLSKIEGO MAJĄTKU NARODOWEGO.

Wobec tej rzeczywistości, jakąś ohydną grą jest ogłoszony przed kilku dniami komunikat PAT w Londynie, głoszący, jakoby już w marcu AK przeszła od akcji dywersyjnej, do otwartej walki na tyłach frontu niemieckiego. Cyniczni oszuści krzyczą na cały świat o walkach AK na Wileńszczyźnie, w nowogródzkim i na Wołyniu, w strefie frontu, gdzie nikt nie ma możliwości sprawdzenia ich kłamstwa, gdzie zresztą znaczenie tych walk gdyby miały miejsce byłoby znikome. Tu w kraju, gdzie prowadzą najżywotniejsze arterie wroga, obowiązuje stara taktyka nieprzeszkadzania.

W świetle ostatnich manewrów można stwierdzić, iż AK rzeczywiście przygotowuje się, lecz nie do walki z okupantem. Przygotowuje się do uchwylenia władzy w kraju, władzy dla swoich mocodawców. Taki, a nie inny cel ma na względzie przygotowujący rozkaz mobilizacyjny, taki cel wycytać można z ostatniego rozkazu Sosnkowskiego. Wydany przez faszystowsko-sanacyjny „führera” Sosnkowskiego zakaz należenia do jakiegokolwiek bądź organizacji wojskowej poza AK ma posmak zupełnie wyraźny — jest

zatwierdzeniem zbrodniczej działalności NSZ, jest zapowiedzią wojny domowej przeciwko tym wszystkim, którzy walczą z okupantem, przeciwko Armii Ludowej w pierwszym rzędzie.

Nie wiemy o ile kłamstwa londyńskich emigrantów znajdują wiarę w krajach sprzy-

mierzonych. Wiemy natomiast, że w kraju nie oszukają nikogo. Ich własni ludzie z oddziałów AK zbyt dobrze widzą zbrodniczą taktykę swych wodzów i coraz częściej opowiadają się przeciwko nim. Naród polski nie da się podejść żadnym kłamstwem.

WALKA I ŻYCIE WARSZAWY

Czy Warszawa będzie przez Niemców bronią? Pytanie to zadaje sobie niemal każdy. Ma ono wielkie znaczenie, ponieważ obrona stolicy musiałaby pociągnąć za sobą dalsze zniszczenie miasta, które już tyle ucierpiało, ponadto zaś pociągnęłaby za sobą straty w ludności cywilnej, zarówno na skutek działań wojennych, jak i w większym jeszcze stopniu, na skutek terroru okupanta.

Powzięta przez dowództwo niemieckie decyzja fortyfikowania linii Wisły, a tym samym Warszawy, jako jednego z najważniejszych punktów — została zaniechana. Po wykonaniu szeregu prac o charakterze przygotowawczym zorientowano się widocznie, iż na budowę fortyfikacji, które mogłyby mieć znaczenie jest zapóźno. Być może zwy-

ciężła koncepcja stawienia ostatecznego oporu na znacznie skróconej linii na południe od dolnego biegu Wisły. W każdym razie prace nad umocnieniami wzdłuż Wisły zostały przerwane, a sztaby kierujące robotami wyjechały. Przerwano również prace nad umocnieniami wokół Warszawy. Jest to pocieszająca wskazówka. Niemcy nie oczekują frontального uderzenia na W-wę. Prawdopodobniejsze są oskrzydlające operacje od północy i południa.

POLICJA niemiecka na front. Z Warszawy odesłano na front wschodni część sformowanej tu policji. Wyjechały oddziały z wielkich koszar w domu akademickim przy Pl. Narutowicza.

Z K R A J U

AK I ŻYDZI. Mimo wielu deklaracji i oświadczeń sfer londyńskich w sprawie żydowskiej, w rzeczywistości dzieją się w tej dziedzinie rzeczy straszliwe. W wielu okolicach kraju istnieją mniejsze, lub większe grupy i oddziały złożone z Żydów, którym udało się uciec potwornej kaźni. Część z nich poszła do lasów już uzbrojona, byli to bojownicy, którzy mają za sobą chlubne walki z hitlerowskimi mordercami, część, to zbiegowie, którzy później w rozmaity sposób zdobywali broń. Grupy te, bądź weszły w skład oddziałów Armii Ludowej, bądź działały, jako samodzielne jednostki.

Co się jednak dzieje na terenach, gdzie operują oddziały AK? Oto w „oficjalnej” AK wydano zakaz przyjmowania Żydów do oddziałów. Zakaz ten obowiązuje do dziś. Więcej, bo d-cy AK nie uznają grup, czy oddziałów żydowskich w podległym im rejonie i każda taką grupę, bądź rozbrajają, bądź też, jeżeli oddział opanowany jest przez elementy bardziej reakcyjne — wyrzynają. Zrozumiałe, iż rozbrojenie grupy żydowskiej, równa się dla niej wyrokiem śmierci. D-cy oddziałów AK, którym wska-

zywano na konsekwencje ich czynów tłumaczyli się, iż taki mają rozkaz.

Oto jeszcze jedna zbrodnia wodzów AK, jeszcze jeden przyczynek do działalności Sosnkowskiego. Podkreślamy: zakaz przyjmowania obywateli polskich-Żydów do AK jest w obecnych warunkach współdziałaniem z hitlerowskimi mordercami w niszczeniu resztek ludności żydowskiej. Fakty mordowania Żydów przez oddziały AK, oraz skazywania ich na śmierć przez rozbrajanie, muszą wywołać jaknajstrzejszą reakcję całej opinii polskiej.

Żądamy od przywódców Str. Ludowego i WRN, jako ponoszących odpowiedzialność za działalność sanacyjnych wodzów, aby raczyli uchylić przed narodem rąbka straszliwych tajemnic, jakie ukrywa AK.

Niestety — jak przed rokiem tak i dziś, fakty każą nam stwierdzić, iż w rękach dotychczasowych wodzów Armia Krajowa odgrywa rolę oenerowsko-sanacyjnych bojówek, których głównym zadaniem jest przygotowywanie się do opanowania władzy.

Z E Ś W I A T A

Francuska Armia Podziemna walczy. Niemcy rozpoczęli bombardowanie z powietrza miejscowości, zajętych przez powstańców francuskich. M. in. zbombardowano La Chusse i Pineaux. W rejonie Chartres powstańcy zniszczyli koleje, telegraf i przewody wysokiego napięcia. W innym punkcie uszkodzono śluzy na kanale. W walkach z powstańcami zginęło w ostatnim tygodniu 2500 do 3000 Niemców, oraz kilkuset milicjantów.

D-two alianckie wezwało wszystkich oficerów i podoficerów francuskich do wstępowania w szeregi armii podziemnej.

NA WŁOSKIEJ Rivierze rozgorzały walki powstańcze.

W GENUI miały miejsce wielkie demonstracje, podczas których doszło do starć z wojskiem. Są zabici i ranni.

RZYM. W najbliższym czasie rząd włoski ma objąć kontrolę terenów położonych na południe od Rzymu. Również rząd włoski przystąpił do likwidacji resztek pozostałości faszystów.

SYDNEY. Australijski prem. Curtin oświadczył, że jeszcze przed końcem bieżącego roku Anglia zwolni wielkie siły do walki z Japonią. Generalny atak na Japonię rozpocznie się dopiero po pokonaniu Niemiec.

SZTOKHOLM. Dziennik „Afton Tidningen” donosi, że w Prusach wybuchła panika. Ma ona największe nasilenie w miejscowościach Wystruc i Gombin, znajdujących się na linii kolejowej Wilno-Kowno-Królewiec. Władze wojskowe zarekwirowały wszystkie pojazdy. Ewakuacja portu w Królewcu jest w pełnym w toku.

CZŁONEK Polskiej Akademii Literatury i znany dziennikarz polski Wincenty Rzymowski pisze w artykule, poświęconym rocznicy bitwy pod Grunwaldem, m.in.:

„W toku dalszego parcia germ. w r. 1310 Krzyżacy napadli podstępnie na Gdańsk, wycieli 10 000 mieszkańców. Do zakrwawionych progów domów wprowadzili kolonistów niemieckich. Odtąd będą się powoływać, że Gdańsk nie jest polski. Wiemy, jak to się stało. 15 lipca 1410 roku doszło do wielkiej bitwy narodów słowiańskich... Zwycięstwo z r. 1410 winno nam służyć, jako nauka i drogowskaz. Historia po raz drugi podaje nam miecz Grunwaldu, by tym razem nie tylko pokonać, lecz dobić wroga w jego własnej jaskini. Dokonać tego może tylko zjednoczona moc Słowian.”

Z okazji rocznicy Grunwaldu dn. 15 bm. odbył się w Moskwie wiec, zorganizowany przez Słowiński Komitet, oraz ZPP.

MOSKWA. Przez ulice Moskwy przemaszerowało 57 000 jeńców niemieckich z 20 generałami na czele do pociągów, które mają ich zawieźć do obozu jeńców.

Dziennik „Prawda” donosi, że Wilno, na skutek walk zostało poważnie zniszczone. Do najbardziej zniszczonych pismo zalicza rejon ulic: Antokolskiej, Mickiewicza i Zamkowej.

Związek Patriotów Polskich domaga się zwrotu Polsce: Śląska, Prus Wschodnich, Pomorza zachodniego i granicy na Odrze. Spiker radiostacji ZPP stwierdził, że żądania te spotykają się jednak ze zdecydowanym oporem emigracji niemieckiej zagranicą. Przebywający w Anglii prof. Vogel stara się wybielić Niemców. Na ten temat pisze „Prawda”: „Chodzi mu o obronę imperializmu niemieckiego. Prof. Vogel występuje wyraźnie przeciwko żywotnym interesom Polski.”

LONDYN. W bryt. Izbie Gmin zainteresowano prem. Churchilla, czy sprzymierzeni uważają za możliwe, że robotnicy niemieccy mogą obalić rząd Rzeszy i stworzyć władzę komunistyczną. Prem. Churchill odpowiedział na pytanie to twierdząco.

Gazeta londyńska „Daily Mail” podaje: „Jeśli Cz. Armia będzie szła w tym samym tempie naprzód, to wkrótce znajdzie się na terenie Prus Wschodnich. Będzie to wśród armii sojuszniczych pierwsza armia na terenie Niemiec. Polsce zaś przypadną jeszcze przed zakończeniem wojny Prusy Wschodnie. Zapewniał o tym niejednokrotnie rząd sowiecki, obiecując poparcie i pomoc w uzyskaniu tych ziem, uznając pełne prawa do nich Polski. Wyrazili na to swą zgodę przedstawiciele W. Brytanii i St. Zjednoczonych na konferencji w Teheranie.

UJAWNIONO, że myśliwce bombardujące typu „Typhoon” zabierają obecnie po 2 bomby półtonowe, a pozatym uzbrojone są w 4 działka. Również „Tajfuny” zaopatrzone są w wyrzutnie rakietowe i zabierają po 7 pocisków rakietowych.

LONDYN, powołując się na źródła neutralne, podaje, że wszelkie niemieckie próby zawarcia z ZSRR odrębnego pokoju zawiodły.

DZIAŁANIA WOJENNE

FRONT WSCHODNI. Rozkaz dzienny Stalina doniósł o rozpoczęciu przez wojska I frontu ukr. pod d-twem gen. Koniewa ofensywy na Lwów. W ciągu trzech dni dokonała ona wylomu we fr. npla na dług. 50 i na szer. 290 km. i zajęła 600 miejscow., w tym Poryck, Horochów, Busk, oraz miasta: Brody, Złoczów, Krasne i Kamionka. W dalszym natarciu zajęto ponadto 100 miejscow., Boratyn, Kozłów i st. kol. Parchacz, Stychanka, Sapieżanka, Rudance i Sokal. Na pld. i pin. od Sokala sforsowano Bug. Miasto Lwów jest zagrożone.

W natarciu na zachód od Wołkowyska przekroczono rzekę Świsłocz i zajęto miasto Świsłocz, oraz 200 innych miejscow., w tym większe: Dublany, Orla, Żubry i st. kol. Berestowica i Krynk.

W rejonie Brześcia zajęto 350 miejscow., m. in.: Szereszów, Białowieża, Małecz, Zdziałkowice, Oranczyce, Zdzitów, Drohiczyn, Prużany, Hajnówka i Antopol. W kier. na Brześć przez zdobycie st. kol. Kleszczele przecięto linię kol. Brześć-Białystok. Ponadto zajęto Kamień Szlachecki i Królewski, oraz st. kol. Horodecz. Walki toczą się już w samym Brześciu.

Wojska III fr. białoruskiego prą na Białystok. Wobec zagrożenia Prus Wschodnich Hitler zwołał radę wojenną, która po 5-dniowych naradach w obliczu „periculum in ora” postanowiła wszystkie rozporządzalne jeszcze rezerwy rzucić wyłącznie na front wschodni. Niewiele to pomogło i — zdaniem korespondentów neutralnych — niewiele to pomoże. Nadchodzące posiłki zostają rozbite przed dojściem do celu względnie przybywają, gdy teren walki już jest utracony. Tak było z Grodnem i Olitą, od których to miast Armia Czerwona w dalszym ciągu poszerza przyczółki na lewym brzegu Niemna. Oddziały przednie doszły do Suwałk i zbliżają się do Augustowa. Kowno jest pod ostrzałem sow. artylerii. Na pin. od Drysy zajęto 200 miejscow. z m. Siebierz i Oświeja. Granicę Łotwy przekroczono następnie w dwóch punktach. Niemcy rzarządzili na Łotwie ogólną mobilizację do formacji SS. Na pin. zach. zajęto 100 miejscow. z m. pow. Krasnorodskoje, oraz st. kol. Mirza i Czoiłkaus.

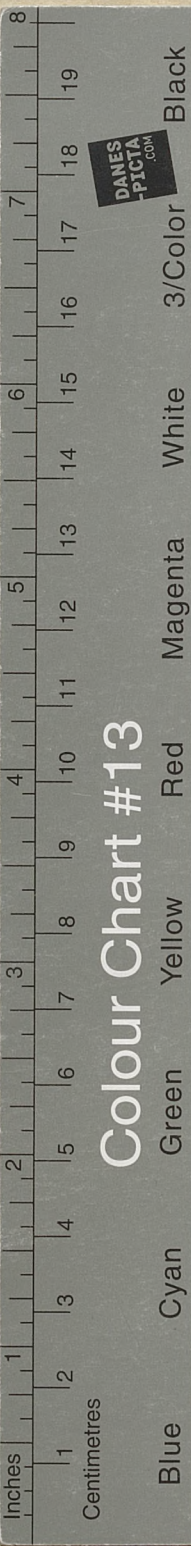
Wojska II frontu białoruskiego rozpoczęły natarcie na pld. od Ostrowia. Sforsowano rzekę Wieliką i zdobyto 700 miejscow., w tym większe: Zabototie, Czertowidowo, Zielonowo i Skadino.

FRONT ZACHODNI. Sprzymierzeni w Normandii przeszli do generalnego ataku wzdłuż przyczółka. Przez zdobycie St. Lô Amerykanie uzyskali łączność między zach. i wschod. odcinkiem frontu. W zajętych następnie Martinville zaciekle bronionym przez wyborowe wojska pancerne i spadochronowe, rozbito m.in. dyw. „Turkmenów.” Natarcie Brytyjczyków na wschód od Caen poprzedziła nienotowana dotąd siła ognia artylerii, a 2000 samolotów w dwóch fazach zrzuciło na pozycje niem. 8000 tonn bomb. Brytyjczycy wbili się na 12 km. wgląb pozycji wroga i zajęli Cagny, Soliers, Grenthevill. Vosseler, Remigly i Le Mesnil-Flemental. Sforsowano tu rzekę Orne, osaczając większą grupę wojsk. W Evrecy i Noyer trwają walki uliczne. Tajna radiostacja „Atlantic” podaje, że Niemcy stracili w Normandii: w zabitych i rannych 123 000 żołnierzy, i 54 000 jeńców.

„Polityka zastraszenia,” stosowana przez Niemców wobec powstańców francuskich przez rozstrzeliwanie codziennie — jak to wynika z niem. komunikatów — pochodzących z ich szeregów jeńców, bynajmniej nie zmniejszyła ich działalności. W odpowiedzi na wspomniane zbrodnie gen. Eisenhower ogłosił, że wojska francuskie pozostają pod jego dowództwem, są przez niego zaopatrywane i noszą widome oznaki, tak, że odpowiadają wymogom walczącej armii.

FRONT POŁUDNIOWY. Po sforsowaniu rz. Mussone i przełamaniu pozycji obronnych dookoła miasta, wojska polskie zdobyły port Ancona, ważny strategicznie dla ew. wyjściowych operacji w Jugosławii, wzięto 2000 jeńców. Zajęto także Gingliano i Camerano. Na odcinku środkowym marsz na Florencję osiągnął tempo, o szybkości którego świadczy fakt, że do niewoli wzięto oddz. saperów zanim zdążył zniszczyć most nad rzeką Arno. Rzekę tę sforsowano. Przez zajęcie Monte Maggiore i Pontedera Amerykanie oskrzydłili Livorno, następnie zaskoczyli Niemców i zajęli port.

FRONT LOTNICZY. W okresie sprawozdawczym bombardowano dwukrotnie Berlin, Kilonię, oraz cele we Wiedniu. Ponadto fabrykę benzyny syntetycznej „Preussen” w Homberg, Wesseling i Chellenburgu, składy latających torped na pld. od Reims, zakłady Dornier’a w Friedrichshafen, Messerschmidt k. Augsburga i fabrykę łożysk kulkowych w Schweinfurth.



Colour Chart #13

GŁOS WARSZAWY

powieszono 8 Po-
no wobec półtora
sprowadzonej pod
nnie ewakuowane.
amochodami sprzęt
a nawet meble i

dnia 1 Maja marsz.
rający szereg cieka-
obecnej sytuacji.
cznego dzieła wyz-
kaz — Armia Cz.
wych z Rumunią i
wroga na terenie
nad 3/4 zagrabio-
o z pod faszystow-
ilionów obywateli.
ty i ośrodki prze-
palnie rudy w rej.
manganu pod Ni-
emie w dorzeczu

jsk były możliwe
i, mocnej postawie
nitemu wyposażeniu
owiecki. Przyczyni-
naszych aliantów:
na froncie włoskim,
mbardowanie, oraz
tej armii w surowiec

były możliwe dzięki
ziedzinie produkcji.
nały cudów. Nasi
i inteligencja, cały
przyśpieszenie kłes-

Rumunia, Węgry,
jedno wyjście —
aknajpóźniejsze wyco-
e trudno uwierzyć,
crajów były zdolne
Raczej same na-
w swe ręce dzieło

wów hitlerizmu.
e mogą ograniczyć
a z terytorium na-
emieckie przypomi-
i, który cofa się do
zagoić tam swe rany.
e przestał być nie-
ścigać trop i
janie. W pościgu
woli naszych bra-

urządzenia mieszkal-
żone są maszyny i n
BRZESĆ. Ważn
Brześciu n/B. był dw
tyg. bombardowany.
bardzo silne i spowo
nia torów i urządzeń

ci, Polaków i Cze-
sprzymierzone z nam
które znajdują się w
rowskiej. Zdajemy
nie to jest trudniejsz
ga z granic naszej
może zostać rozwią-
wspólnych wysiłków
W. Brytanii i Stanó
wspólne uderzenie
szych wojsk i od-
sojuszników. Tylko
nie państw sprzymie-
dzić do całkowitego
Niemiec hitlerowski

FRANCJA gotow
inwazją. Francusk
Narodowego wyzna-
zynym dowództwie
gen. Cochet. Kom
że 3 miliony fran-
zorganizowanych na

PRZYKŁAD god
Polaków wcielony
i przydzielonych do
pierwszą okazję i u
nym do Szwecji. V
rych wiele tysięcy
nienawistne mundur
czyli przeciwko wł
sojusznikom, przyk
że obowiązkiem ic
okazję, aby przejść
też zasilic szeregi p

1 MAJ i robotn
wiciel robotników o
wi do wielkiej os
1 Majowe obchodz
robotników państw
że stan produkcji b
dotychczas.

NAPAD NA KR
dokonał śmiałego i
łym sukcesem nap
niewoli zabrano d
Kreife. Zaznaczone
tał bez pomocy lud



DANES
-PICTA
.COM